



Sygn. akt I CSK 165/07

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 8 sierpnia 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)

SSN Antoni Górski (sprawozdawca)

SSN Barbara Myszka

Protokolant Anna Matura

w sprawie z powództwa P.W.

przeciwko A.M., B.K. i P. Spółce z o.o.

o ochronę dóbr osobistych, zadośćuczynienie i zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 sierpnia 2007 r.,

skargi kasacyjnej pozwanych od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 18 grudnia 2006 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od pozwanych na rzecz
powoda 360 (trzysta sześćdziesiąt) zł zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód P.W. wystąpił o ochronę dóbr osobistych, naruszonych przez opublikowanie w dzienniku „R.” z dnia [...] artykułu autorstwa A.M. i B.K pt. „[...]”, zawierającego kłamliwe o nim informacje. Pozwanymi w sprawie są oboje autorzy oraz wydawca gazety P. spółka z o.o. Powód domagał się zobowiązania pozwanych do opublikowania na łamach „R.” odpowiedniej treści przeproszenia wraz z zobowiązaniem się przez nich do dochowania w przyszłości obiektywizmu i rzetelności dziennikarskiej w stosunku do niego, zasądzenia od nich na swoją rzecz symbolicznej złotówki zadośćuczynienia oraz 10.000 na rzecz Fundacji S. w W. Powodowi chodziło o trzy następujące fragmenty tej publikacji, które jego zdaniem są nieprawdziwe i godzą w jego cześć i dobre imię:

1. „w rzeczywistości kierowany przez W. wydział nie zdołał wykryć żadnych poważnych nieprawidłowości w funkcjonowaniu urzędu”,
2. „z raportu Urzędu Kontroli Skarbowej wynika, że W. obficie korzystał z wpływów grupy...”,
3. „Wynika z niego, m. in, że istniały silne związki biznesowe i towarzyskie między urzędnikami[...], prawnikami z grupy [...] i kierownictwem [...]”.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 21 lutego nakazał pozwany zamieszczenie w ciągu 7 dni od jego uprawomocnienia się na pierwszej stronie ich gazety oświadczenia zajmującego 1/8 wielkości kolumny o treści: Autorzy artykułu „[...]” zamieszczonego w dzienniku „R.” [...] – A.M. i B.K. przepraszają pana P.W. za insynuacje dotyczące jego osoby, zamieszczone w tym artykule”, oddalił dalej idące żądanie z tytułu roszczeń niemajątkowych oraz uwzględnił w całości roszczenia majątkowe powodów. Uznał, że zgodny z prawdą jest pierwszy z kwestionowanych przez powoda fragmentów artykułu, w związku z czym pretensje z nim związane są bezzasadne. Natomiast co do dwóch pozostałych, to wprawdzie nie są one wprost kłamliwe, lecz zawierają insynuacje pod adresem powoda, które naruszają jego dobre imię, co uzasadnia udzielenie mu stosownej ochrony prawnej.

Apelacja pozwanych od tego orzeczenia, kwestionująca je w części uwzględniającej powództwo, została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 18 grudnia 2006 r., który podzielił ustalenia Sądu I Instancji i ocenę prawną co do

tego, że pozwani wspomnianą publikacją naruszyli dobra osobiste powoda. Wbrew zastrzeżeniom pozwanych, Sąd Apelacyjny uznał też, że za zakres udzielonej mu ochrony jest właściwy i odpowiada zakresowi oraz skali działania naruszcycieli jego dobra osobistego.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyli skargą kasacyjną pozwani. Zarzucili naruszenie art. 24 § 1 k.c. i art. 448 k.c., a także art. 378 § 1 k.p.c., art. 325 w zw. z art. 391 k.p.c. oraz art. 378 § 1 w zw. z art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. Na tych podstawach wnosili o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę przez oddalenie powództwa i obciążenie powoda kosztami procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszym rzędzie trzeba się odnieść do zarzutu skargi kasacyjnej wytykającego Sądowi niekonsekwencję przy dokonywanej subsumcji stanu faktycznego pod treść art. 24 § 1 k.c., i, tym samym, kwestionującego powództwo co do zasady prawnej. Chodzi o to, że, zdaniem skarżących, Sądy obu instancji ustaliły i przyjęły, że zawarte w dwóch wspomnianych fragmentach publikacji insynuacje względem powoda, podważające etyczność jego postępowania jako funkcjonariusza państwowego, mogły naruszyć jego dobre imię, przez co należy rozumieć jedynie ewentualne zagrożenie, czyli wymiar potencjalny, gdy tymczasem zastosowana kwalifikacja prawna mówi o naruszeniu dóbr osobistych powoda w sensie dokonanym, spełnionym. Zarzut ten jest nietrafny z dwóch powodów. Po pierwsze, o ile Sąd Okręgowy nie jest precyzyjny w wyciąganiu ostatecznej konkluzji prawnej, zawierającej ocenę publikacji pozwanych, gdyż raz posługuje się rzeczywiście formułą, iż „insynuacje zawarte w tej części publikacji mogły naruszyć dobre imię powoda” (k. 11 uzasadnienia), by w podsumowaniu swoich rozważań przyjąć, że „naruszone zostało dobre imię powoda” (k. 13), to Sąd Apelacyjny jest w tej mierze konsekwentny, przyjmując w kilku miejscach uzasadnienia swojego wyroku, że do takiego naruszenia doszło, dodając przy tym, że publikacje te uchybiły nie tylko dobremu imieniu powoda, ale także „jego honorowi i poczuciu godności jako pracownika kontroli” (k. 8 uzasadnienia tego Sądu). Po drugie zaś, z treści art. 24 § 1 k.c. wynika, że podstawą do udzielenia ochrony prawnej jest stan realnego zagrożenia dobra osobistego cudzym działaniem, a nie tylko sytuacja,

w której do naruszenia tego dobra już doszło (por teza druga wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2004 r., V CK 609/09, LEX nr 109404). Dlatego też kwestionowanie prawidłowości samej zasady prawnej rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego z tego przepisu jest chybione.

Treścią i założeniem przedmiotowej publikacji było ukazanie nieprawidłowości w działaniach pracowników Urzędu, na co wskazuje wprost informacja zamieszczona nad tytułem artykułu: „[...]” o związkach między pracownikami urzędu, A.Z. i grupą [...]”.

Powód pełnił w Urzędzie obowiązki [...], a więc, z racji funkcji, był osobą obowiązaną i uprawnioną do kontrolowania prawidłowości urzędowania nie tylko innych pracowników, ale do dawania im przykładu właściwego postępowania własną postawą i do unikania zachowań stwarzających chociażby pretekst do podważenia obiektywizmu i uczciwości urzędniczej. Dlatego też, wbrew zastrzeżeniom skarżącego, trzeba przyznać rację Sądowi Apelacyjnemu, iż zamieszczenie trzeciego z kwestionowanych fragmentów w artykule pozwanych sprawia wrażenie, że wypowiedź ta odnosi się także do powoda, choć w niej samej wprost nie pada jego nazwisko. O takim odbiorze rozstrzyga kontekst tej wypowiedzi. Jest on następujący: Najpierw idzie zdanie, które Sądy uznały za insynuację wobec powoda. „Wynika z niego (tj. z protokołu kontroli) m.in., że istniały silne związki biznesowe i towarzyskie między urzędnikami z Urzędu, A.Z., prawnikami z grupy [...] i kierownictwem [...]”, następnie jest śródtytuł „[...]”, a po nim zdanie „Z lektury raportu UKS wynika, że od października 1999 r. co miesiąc fundusz wypłaca 2,5 tysiąca zł. P.W., który do niedawna był jednym z najbliższych współpracowników byłego [...]”. W takim układzie tekstu, niezależnie nawet od intencji autorów, czytelnik może odnieść uzasadnione przekonanie, że powód należał do grupy pracowników Urzędu [...], których łączyły niejasne powiązania z A.Z., prawnikami z grupy [...] i kierownictwem [...], gdy w rzeczywistości prowadził on w [...] „doradztwo w [...], a także udzielanie konsultacji podczas wdrażania wymienionych procedur”, które formalnie nie kolidowało z jego obowiązkami służbowymi w Urzędzie. Znaczenie kontekstu wypowiedzi prasowej wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lipca 2005 r., V CK 868/04, LEX nr 196405, stwierdzając, że dobro osobiste osoby fizycznej może zostać naruszone całą

treścią publikacji i jej sensem, a nie tylko konkretnymi sformułowaniami. Możliwe jest bowiem naruszenie dobra osobistego treścią publikacji, z której wynikają jednoznacznie sugestie co do nagannego moralnie postępowania osoby wskazanej w tej publikacji z imienia i nazwiska. Takie sugestie wynikają zaś z trzeciego z zakwestionowanych przez powoda fragmentów artykułu pozwanych, które zostały prawidłowo zakwalifikowane przez Sąd jako niedopuszczalne insynuacje pod jego adresem, naruszające jego dobre imię. Odmienny pogląd skarżących w tej kwestii nie może zostać zaaprobowany, pomija bowiem obowiązujący dziennikarza wymóg wysokiej staranności i ostrożności przy publicznym formułowaniu zarzutów (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 493/06, niepubl.). Dlatego w tym zakresie zarzut naruszenia art. 24 § 1 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Tym bardziej bezskuteczne jest podważanie przyjętej przez Sąd tej kwalifikacji prawnej w stosunku do drugiego fragmentu artykułu, w którym jest mowa o tym, że powód „obficie korzystał z wpływów grupy [...]”. Tu bowiem niedopuszczalna insynuacja po jego adresem jest zupełnie wyraźna.

Z tych względów kwestionowanie przez skarżących zasady rozstrzygnięcia o udzieleniu powodowi ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. za naruszenie publikacją prasową jego dóbr osobistych okazało nieusprawiedliwione.

Także pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej nie mogły odnieść skutku.

Najważniejsze z nich dotyczą zastrzeżeń co do precyzji sformułowania treści przeproszenia, do którego opublikowania zostali zobowiązani pozwani, a także do sposobu określenia rozmiarów jego tekstu (jeśli chodzi o tę ostatnią kwestię, to, dla uniknięcia nieporozumień, w praktyce często określa się centymetrowe wymiary takiej publikacji). Okazało się jednak, że te ostatnie wątpliwości, przy dobrej woli zobowiązanych, dało się przewyciężyć, gdyż w wydaniu gazety z dnia [...] ukazał się tekst nakazanego przez Sąd przeproszenia. Dlatego też zarzuty kasacji naruszenia art. 325 w zw. z art. 391 k.p.c., dotyczące wykonalności wyroku, trzeba uznać za nieusprawiedliwione.

Jeśli zaś chodzi o zarzuty odnoszące się do samej treści przeproszenia to, wbrew zastrzeżeniom skarżących, należy przyjąć, iż oddaje ona w sposób zwięzły i trafny ogólny charakter naruszenia w publikacji dobrego imienia powoda. Pretensje o jej ogólnikowość są więc nieuzasadnione, gdyż postulowane ewentualne

doprecyzowanie tekstu przeproszenia musiałoby się łączyć ze znacznym jego rozbudowaniem, a to mogłoby wikłać strony i Sąd w dalsze, niepotrzebne nieporozumienia. W tym kontekście trzeba tylko przyznać rację pozwanym, iż nietrafne jest stanowisko Sądu Apelacyjnego, że ich zastrzeżenia co do rozmiarów i miejsca opublikowania przeproszenia były spóźnione. Kwestionując w postępowaniu przed Sądem I – ej Instancji zasadę powództwa, pozwani nie mieli obowiązku szczegółowego odnoszenia się do kwestii jakie rozmiary powinno mieć ogłoszenie zawierające ewentualne przeproszenie przez nich powoda. Ten błędny pogląd Sądu nie miał jednak wpływu na ostateczną treść rozstrzygnięcia, stąd zarzut skargi kasacyjnej uchybienia art. 378 § 1 k.p.c. był nieskuteczny (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Nie uzasadniony jest wreszcie zarzut dotyczący kwoty zasądzonej od pozwanych na wskazany przez powoda cel społeczny za naruszenie jego dóbr osobistych. Wysokość świadczenia przyznawanego na podstawie art. 448 k.c. ma charakter ocenny, stąd też sądy w instancjach merytorycznych mają stosunkowo spory zakres swobody sędziowskiej przy jego określaniu, co równocześnie ogranicza możliwość ingerencji w tę sferę ocenną przez instancję kasacyjną. Dlatego też skuteczne zakwestionowanie wielkości zasądzzonego z tego tytułu świadczenia możliwe byłoby tylko wówczas, gdyby jego nieproporcjonalność do wyrządzonej krzywdy była bardzo wyraźna, czy wręcz rażąca. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodzi, w związku z czym zarzut naruszenia art. 448 k.c. jest niezasadny.

Skoro zarzuty skargi kasacyjnej okazały się nieusprawiedliwione, podlegała ona oddaleniu, z zasądzeniem na rzecz powoda kosztów zastępstwa prawnego przed Sądem Najwyższym (art. 398¹⁴ w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.).

